

**Sygnatura akt II AKa 182/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 sierpnia 2015 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Krameris

Sędziowie: SA Edward Stelmasik

SA Wiesław Pędziwiatr (spr.)

Protokolant: Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk-Strugały

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2015 roku

sprawy **K. T.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 15 kwietnia 2015 roku, sygn. akt III Ko 79/14

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzone w pkt I części rozstrzygającej na rzecz K. T. odszkodowanie podwyższa o dalsze 36.250,89 złotych (trzydzieści sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 19 sierpnia 2015 roku;**

**II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

**III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz K. T. 120 złotych tytułem kosztów udziału w sprawie pełnomocnika wnioskodawcy;**

**IV. wydatki związane z postępowaniem odwoławczym zalicza na rachunek Skarbu Państwa.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 15 kwietnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w sprawie III Ko 79/14 zasądził, na wniosek K. T., od Skarbu Państwa na jego rzecz 224.000 złotych za niewątpliwie niesłuszne aresztowanie z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się wyroku.

Dalej idące żądanie wnioskodawcy oddalił.

Zasądził na rzecz K. T. od Skarbu Państwa 800 złotych z tytułu zwrotu kosztów pełnomocnictwa.

Stwierdził, że koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd I instancji wskazał, że w odniesieniu do wnioskodawcy, wobec wydania wyroku uniewinniającego uprawnione jest stwierdzenie, że aresztowanie K. T. było oczywiście niesłuszne, co nakazywało dokonanie ustalenia wysokości poniesionej przez wnioskodawcę szkody oraz odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia.

Wyraził pogląd, że odszkodowanie w wysokości 208.610,95 złotych wyliczone na rzecz wnioskodawcy, jako wartość netto, obejmuje uszczerbek związany z utratą pracy i wynikających z niej dochodów.

Stanął także na stanowisku, że kwota nieznacznie przekraczająca 15.000 złotych, jako zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, w sposób odpowiedni rekompensuje wnioskodawcy negatywne przeżycia związane w wykonaniem tymczasowego aresztowania przez okres 52 dni.

Wyrok ten w został w części zaskarżony apelacją pełnomocnika K. T., który kwestionuje rozstrzygnięcia w pkt. II i III części dyspozytywnej tego orzeczenia w zakresie, w jakim ponad kwotę 224.000 złotych oddalono żądanie wnioskodawcy.

Apelujący zarzucił:

I. obrazę prawa materialnego:

1. art. 361 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w zakresie utraconych korzyści (utraconego wynagrodzenia), które Wnioskodawca otrzymałby gdyby nie został niewątpliwie niesłusznie tymczasowo aresztowany nie mieszczą się elementy wynagrodzenia w rzeczywistości niewypłacenia pracownikowi, np. zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych, składka na ubezpieczenie społeczne, podczas gdy te składniki składają się na szkodę Wnioskodawcy, obliczone wynagrodzenie netto stanowi jedynie część utraconego wynagrodzenia to jest część poniesionej przez Wnioskodawcę szkody,

2. art. 481 k.c. polegającą na jego niezastosowaniu i błędnym przyjęciu, że przy orzekaniu o odsetkach ustawowych od odszkodowania za niesłuszne aresztowanie reguła określona w art. 481 k.c. nie ma zastosowania, podczas gdy wobec braku unormowań kwestii świadczeń ubocznych (akcesoryjnych) – odsetek ustawowych w rozdziale 58 kpk, będą miały odpowiednie zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego tj. właśnie art. 481 § 1 i 2 k.c. a w konsekwencji okres za jaki należą się odsetki ustawowe biegnie od prawomocnego uniewinnienia Wnioskodawcy tj. od dnia 23.08.2013 r. do dnia zapłaty, to w dacie uprawomocnienia się wyroku uniewinniającego uznaje się tymczasowe aresztowanie za niesłuszne;

3. art. 21 § 1 ust. 3 b pkt b) ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tj. z 17.01.2012 r.) poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na odliczeniu od wynagrodzenia utraconego przez Wnioskodawcę w okresie od 11 października 2007 r. do 30 sierpnia 2013 r. zaliczek na podatek dochodowy od tego wynagrodzenia i błędne przyjęcie, że odszkodowanie z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania nie podlega obciążeniu publicznoprawnemu, podczas gdy odszkodowanie należne Wnioskodawcy winno być przyznane w kwocie brutto i zawierać podatek dochodowy,

II. obrazę prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia:

1. art. 552 § 1 i 4 k.p.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odszkodowania o którym mowa w art. 552 § 1 i 4 k.p.k. nie ustala się w oparciu o elementy wynagrodzenia, które w rzeczywistości nie są wypłacane pracownikowi oraz, że odszkodowanie o którym mowa w art. 552 § 1 i 4 k.p.k. nie podlega jakimkolwiek obciążeniom publicznoprawnym, podczas gdy:

- odszkodowanie z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w części w jakiej zawiera naprawienie szkody z tytułu utraconych korzyści, które Wnioskodawca mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono nie jest zwolnione od podatku dochodowego od osób fizycznych (art. 21 ust. 1 pkt 3b updof),

- kwota odpowiadająca składkom na ubezpieczenia społeczne, które Wnioskodawca odprowadzałby w okresie od 11 października 2007 r. do 30 sierpnia 2013 r. składa się na odszkodowanie należne Wnioskodawcy, ponieważ stanowi składnik utraconego wynagrodzenia, który uzyskałby („zarobiłby”) Wnioskodawca gdyby nie jego zwolnienie ze służby z powodu niesłusznego tymczasowego aresztowania, albowiem nawet jeśli fizycznie tego składnika wynagrodzenia Wnioskodawca nie otrzymywał „do rąk własnych”, to składnik ten składał się na wynagrodzenie i gdyby składnik ten był przez tamten okres odprowadzany emerytura Wnioskodawcy byłaby wyższa z chwila osiągnięcia wieku emerytalnego.

2. art. 7 k.p.k. poprzez uznanie, że kwota nieznacznie przekraczająca 15.000 zł. w sposób właściwy oddaje rozmiar doznaných przez Wnioskodawcę krzywd w postaci cierpień fizycznych i psychicznych związanych z jego blisko dwumiesięcznym osadzeniem i odosobnieniem, podczas gdy jak ustalił Sąd meriti w wyniku niesłusznego tymczasowego aresztowania Wnioskodawcy w sprawie o sygn. akt VI Ds. 4/06/Sw, zostało zniszczone jego dotychczasowe życie zawodowe, utracił dobre imię w miejscu zamieszkania i miejscu zatrudnienia, Wnioskodawca oraz jego najbliżsi spotkali się z osądem społecznym, Wnioskodawca został pozbawiony prawa powrotu do służby do chwili prawomocnego zakończenia postępowania karnego, był izolowany i odosobniony od żony i małoletnich dzieci, co w pełni uzasadnia przekonanie, że żądana przez K. T. kwota zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł. nie jest wygórowana.

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia:

1. poprzez przyjęcie, że w związku z tymczasowym aresztowaniem i zwolnieniem K. T. ze służby podniósł on szkodę majątkową w wysokości 208.610,95 zł. podczas gdy rozmiar szkody Wnioskodawcy jest większy, Wnioskodawca poniósł szkodę w związku z niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem w wysokości 315.045, 30 zł. (jest to kwota brutto, którą Wnioskodawca uzyskałby w okresie od 11 października 2007 r. do 30 sierpnia 2013 r. gdyby nie niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie);

2. poprzez przyjęcie, że gdyby nie fakt niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania K. T. w okresie od 11 października 2007 r. do 30 sierpnia 2013 r. uzyskałby łączny dochód netto 260.779,25 zł, podczas gdy K. T. uzyskałby w powyższym okresie łączny dochód netto w wysokości 265.030,14 zł. (obniżenie dochodu wskutek pominięcia ekwiwalentu za sorty mundurowe – por. zarzut nr 3),

3. poprzez pominięcie, że Wnioskodawca utracił w okresie od 11 października 2007 r. do 30 sierpnia 2013 r. ekwiwalent w wysokości kwoty 4.250, 89 zł. (kwota netto) stanowiący równoważnik za sorty mundurowe i czyszczenie munduru, podczas gdy ekwiwalent powyższy stanowił składnik wynagrodzenia Wnioskodawcy, który K. T. uzyskałby gdyby nie niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie;

4. błędne przyjęcie, że kwota nieznacznie przekraczająca 15.000 zł. w sposób właściwy oddaje rozmiar doznaných przez Wnioskodawcę krzywd, podczas gdy kwota powyższa nie rekompensuje w pełni cierpień fizycznych i psychicznych, nie jest adekwatna w stosunku do negatywnych skutków jakie wystąpiły w wyniku niesłusznego tymczasowego aresztowania.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o:

I. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz Wnioskodawcy dalszej kwoty 241.045,30 zł. ponad zasądzoną przez Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze kwotę 224.000 zł. (w tym dalszej kwoty 106.434,35 zł. tytułem odszkodowania za szkodę), z powodu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 465.045,30 zł. od dnia 24.08.2013 r. do dnia zapłaty.

II. Zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy dodatkowo kwoty 2.890 zł. tytułem kosztów zastępstwa prawnego Wnioskodawcy w postępowaniu przed Sądem I Instancji, wg faktury VAT nr (...) z daty 21.05.2015 r.( w załączeniu u),

III. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz Wnioskodawcy kwoty 6.765,00 zł. tytułem kosztów zastępstwa prawnego Wnioskodawcy w postępowaniu przed Sądem II Instancji wg faktury VAT nr (...) z daty 21.05.2015 r. (w załączeniu).

Jednocześnie w nawiązaniu do punktu II petitum, w trybie art. 626 § 2 k.p.k. pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o wydanie przez Sąd II Instancji uzupełniającego orzeczenia w przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego Wnioskodawcy przed Sądem I Instancji, na podstawie rachunku – faktury VAT nr (...) z dnia 21.05.2015 r. zasądzającego na rzecz Wnioskodawcy od Skarbu Państwa kwotę 2.890,00 zł. ponad kwotę 800, 00 zł przyznaną w pkt III wyroku z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy zasługuje na uwzględnienie, choć nie w pełnym zakresie.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, Sąd I instancji trafnie, co do zasady, rozstrzygnął o roszczeniu wnioskodawcy.

Prawidłowo ustalił, że wnioskodawcy – w związku z ostatecznym wynikiem postępowania karnego w jego sprawie, w której został on prawomocnie uniewinniony – należy się odszkodowanie i zadośćuczynienie w związku z niezasadnym tymczasowym aresztowaniem. Kwestie te zostały precyzyjnie omówione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia i nie są one kwestionowane przez żadną ze stron.

Nie wymagają więc te okoliczności szerszego omówienia.

Zasadniczym natomiast zagadnieniem w tej sprawie jest wysokość odszkodowania i wysokość zadośćuczynienia.

Należy uznać rację skarżącego w tej części apelacji, w której podnosi on pominięcie w łącznej kwocie odszkodowania tych należności wnioskodawcy, które wynikają z utraty przez K. T. w okresie od jego aresztowania do przywrócenia do służby celnej ekwiwalentu pieniężnego stanowiącego równoważnik sortów mundurowych i czyszczenia munduru. Apelujący swój zarzut w tym zakresie sformułował w pkt. III. 3. skargi. Analiza ustaleń Sądu Okręgowego oraz prowadzonych przez ten Sąd wyliczeń (karta 324, 325 akt) wskazuje, że istotnie pominięty został ten składnik wynagrodzenia wnioskodawcy i nie znalazł się on, jako element składowy wyliczonego odszkodowania.

Konieczne stało się w tej części dokonanie zmiany zaskarżonego orzeczenia i powiększenie kwoty odszkodowania o tę należność.

Nie można natomiast zgodzić się z zarzutem oznaczonym jako I. 2., a dotyczącym obrazy prawa materialnego w postaci art. 481 k.c.

Ugruntowane orzecznictwo sądowe nie pozostawia wątpliwości, co do tej kwestii.

Ten zarzut jest oczywiście chybiony. Już Sąd I instancji wskazał na powody, dla których naliczenie odsetek od zasądzonych na rzecz wnioskodawcy należności możliwe jest od daty prawomocności wydanego orzeczenia. Do chwili wydania prawomocnego rozstrzygnięcia o zasądzeniu odszkodowania i zadośćuczynienia roszczenie wnioskodawcy nie jest wymagalne, a tym samym Skarb Państwa w żadnym wypadku nie pozostaje w zwłoce jak wymaga tego przepis art. 481 k.c., a zatem nie ma podstaw do żądania odsetek za opóźnione spełnienie świadczenia. Choć apelujący poświęcił wiele miejsca innym zagadnieniom związanym z wydanym rozstrzygnięciem oraz kwestionującym go zarzutom to jednak w tym zakresie ograniczył się do czterech zdań, które w żaden sposób nie odnoszą się do stwierdzeń Sądu I instancji i przywołanych w jego uzasadnieniu argumentów oraz popierających je poglądów judykatury. Należy zatem po raz kolejny powtórzyć, za postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1991 r. (sygn. akt V KRN 475/90, OSNKW 1991 r., z. 10-12, poz. 52), że odsetki od sumy pieniężnej stanowiącej odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub tymczasowe aresztowanie (dotyczy to także zadośćuczynienia) są wynagrodzeniem za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej, która jest już wymagana, i dlatego należy uznać, że za czas do wydania przez sąd prawomocnego orzeczenia odszkodowawczego odsetki nie przysługują. Sąd Najwyższy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 roku, WA 41/00, LEX nr 550455) konsekwentnie stwierdza, iż ustawodawca, wyłączając

cywilnoprawny tryb dochodzenia omawianych roszczeń ukształtował je w ten sposób, że dopiero wykonalne orzeczenie sądu, wydane w postępowaniu przewidzianym w rozdziale 58 kodeksu postępowania karnego staje się podstawą do wypłaty należności.

Orzeczenia wydane w tym postępowaniu stają się wykonalne dopiero po uprawomocnieniu się. Z tą też chwilą można przyjąć, że Skarb Państwa powinien spełnić świadczenie. Należy więc uznać, iż z właściwości zobowiązania Skarbu Państwa do wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia przewidzianego w Rozdziale 58 k.p.k. wynika, iż terminem spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.) jest uprawomocnienie się orzeczenia o zasądzeniu odszkodowania. (por. postanowienia SN: z dnia 18 listopada 1983 r. IV KZ 120/83 - OSNPG z 1984 r. nr 4, poz. 35; z dnia 29 kwietnia 1991 r., V KRN 475/90 i V KRN 477/90; z dnia 19 czerwca 1998 r. WZ 28/98, wyrok 7 sędziów SN z dnia 9 marca 1999 r. WKN. 2/99, uchwałę SN z dnia 10 grudnia 1991 r. I KZP 35/91, OSNKG 1992 r., z. 3-4, poz. 26 i inne).

Sąd Apelacyjny konsekwentnie stanowisko takie podtrzymuje (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 25 października 2012 roku, II AKa 304/12, LEX nr 1238668).

Te argumenty czynią zarzut apelującego niewątpliwie nietrafnym.

Chybiony jest także zarzut obrazy prawa materialnego, a to przepisu art. 21 § 1 ust. 3b pkt. b ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Sąd Apelacyjny nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie jest wyłączone od opodatkowania podatkiem dochodowym.

Treść przywołanego przepisu w jego pkt. 3b jest w swej wymowie jednoznaczna.

**Art. 21.** 1. Wolne od podatku dochodowego są:

3b) inne odszkodowania lub zadośćuczynienia otrzymane na podstawie wyroku lub ugody sądowej do wysokości określonej w tym wyroku lub tej ugodzie, z wyjątkiem odszkodowań lub zadośćuczynień:

b) dotyczących korzyści, które podatnik mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono;

Zasadnicze znaczenie w tej kwestii ma wykładnia pkt. 3b) ppkt b) tego przepisu w którym mowa jest o utraconych korzyściach ( *lucrum cessans*) i choć apelujący na poparcie swej tezy odwołuje się do interpretacji indywidualnej Dyrektora Izby Skarbowej w W. nr (...) (...)z 13 lutego 2008 roku w sprawie upoważnienia do wydawania interpretacji przepisów prawa podatkowego, dotyczącego podatku dochodowego od osób fizycznych w zakresie skutków podatkowych otrzymania odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, to jednak Sąd Apelacyjny uznaje, że interpretacja ta jest błędna. Jest tak tym bardziej, że tenże autor interpretacji w późniejszym swym stanowisku zrewidował je i stwierdził, że **kwota odszkodowania przyznana na rzecz Wnioskodawcy za niewątpliwie niesłuszne aresztowanie korzysta ze zwolnienia z opodatkowania na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 3b ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.** (zob. interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w W. z 18 lipca 2011 roku, sygnatura (...), opublikowana pod adresem [http://\(...\)/](http://(...)/)

(...)

(...) (...)(...)

Tak odczytuje treść tego przepisu także Dyrektor Izby Skarbowej w P., który w interpretacji indywidualnej nr (...) (...) (...) z 8 maja 2015 roku w sprawie stanowiska Dyrektora Izby Skarbowej w P. działającego w imieniu Ministra Finansów, dotyczącego podatku dochodowego od osób fizycznych w zakresie zwolnień związanych z zasądzonymi przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu zadośćuczynieniem i odszkodowaniem za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie wyraził pogląd, że kwota odszkodowania i zadośćuczynienia, która została zasądzona

na rzecz wnioskodawcy wyrokiem Sądu Okręgowego na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. korzysta ze zwolnienia przedmiotowego w podatku dochodowym od osób fizycznych. Zwolnieniem z opodatkowania nie będą jednakże objęte odsetki ustawowe. W konsekwencji zobowiązanie podatkowe nie doprowadzi do rzeczywistego obniżenia przyznanej wnioskodawcy kwoty z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 9 czerwca 2015 roku, w sprawie II AKa 64/15).

Obawy wyrażone w skardze apelacyjnej przy tak konsekwentnej interpretacji omawianej tu normy nie znajdują uzasadnienia, tym samym czyniąc stawiany zarzut apelacyjny chybionym. Zasądzona kwota odszkodowania oraz zadośćuczynienia nie będzie pomniejszona o wysokość podatku dochodowego.

Trafnie także rozstrzygnął Sąd Okręgowy o wysokości odszkodowania w zakresie, który dotyczy ustalenia należności na rzecz wnioskodawcy, jako wartości netto stanowiącej jego uszczerbek wynikający z niesłusznego aresztowania.

Apelujący odwołuje się w swej argumentacji dotyczącej konieczności naliczenia wnioskodawcy odszkodowania jako wartości brutto, bo składki na ubezpieczenia społeczne oraz zaliczka na podatek dochodowy stanowią składowe wynagrodzenia należnego pracownikowi, do uchwały Sądu Najwyższego z 7 sierpnia 2001 roku w sprawie III ZP 13/01. Treść uchwały najwyższej instancji sądowej jest jasna i oczywista w swej wymowie oraz akceptowana przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu. Należy jednak zwrócić uwagę skarżącego, że nie przystaje ona do sytuacji faktycznej i prawnej K. T.. Wszak przecież wnioskodawca nie ubiega się o zasądzenie mu niewypłaconego wynagrodzenia, lecz jego wniosek zmierza do uzyskania odszkodowania za niesłuszne aresztowanie. Są to i faktycznie i prawnie dwie różne instytucje. W pierwszej pracownik domaga się od pracodawcy zasądzenia niewypłaconego mu wynagrodzenia i pozostaje w tej sytuacji w sporze z pracodawcą w związku ze stosunkiem pracy łączącym pracodawcę i pracownika, co wprost wynika z powołanego przez apelującego orzeczenia Sądu Najwyższego. W drugiej natomiast pokrzywdzony niesłusznym aresztowaniem żąda od Skarbu Państwa odszkodowania, czyli wyrównania rzeczywistej straty, jaką poniósł w związku ze zdarzeniem, za które odpowiedzialność ponosi określony podmiot. Tę stratę określa się różnicując stan rzeczywisty, jaki istniał w określonym momencie czynionych ustaleń ze stanem, jaki istniałby gdyby nie zdarzenie będące podstawą uzasadniająca roszczenia odszkodowawcze. In concreto obowiązkiem Sądu było ustalenie, w jakiej wysokości należności przysługiwałyby wnioskodawcy gdyby nie został niezasadnie aresztowany do czasu przywrócenia go do służby. Sąd był zobowiązany ustalić, jakiej wysokości wynagrodzenie w tym czasie uzyskałby wnioskodawca, lecz przede wszystkim w jakiej wysokości należności te rzeczywiście (konkretnie) trafiłyby do K. T.. I tym zadaniem Sąd Okręgowy sprostał (poza elementem, który wymagał korekty). Ustalił, jakie;

- 1) byłoby wynagrodzenie wnioskodawcy w okresie, w którym pozostawał poza służbą celną, jako jej funkcjonariusz,
- 2) należności realnie byłyby mu wypłacane,
- 3) dochody osiągnął wnioskodawca w okresie pozostawania poza służbą

i wyliczył precyzyjnie wysokość należnego mu odszkodowania.

W postępowaniu odszkodowawczym opartym o przepisy Rozdziału 58 k.p.k. Sąd zobowiązany jest do ustalenia z wykorzystaniem norm prawa cywilnego wysokości realnie poniesionej szkody, a nie wysokości wynagrodzenia (obejmującego składowe wynikające z art. 87 § 1 k.p.). Obowiązkiem Sądu rozpoznającego sprawę o odszkodowanie jest dokonanie precyzyjnych ustaleń określających wysokość szkody jaką na skutek niezgodnego z prawem działania poniosła osoba poszkodowana. Jest to reguła podstawowa wynikająca z zasad określonych w prawie cywilnym (art. 361 § 2 k.c.), ale przejęta przez Sądy orzekające w procesach odszkodowawczych i to nie tylko w odniesieniu do spraw wynikających z przepisów Rozdziału 58 dotyczącego odpowiedzialności Skarbu Państwa za niesłusne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie, ale także w oparciu o przepisy tzw. ustawy rehabilitacyjnej.

Orzecznictwo sądowe w tym zakresie jest jednoznaczne i w pełni akceptowane, a jako przykład takiego rozstrzygnięcia problemu wysokości odszkodowania można przytoczyć choćby następującą tezę z postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie „Odszkodowanie (...) winno opierać się na ścisłym ustaleniu szkody. Gdy tej ustalić się nie da,

odszkodowanie się nie należy. Nie ma żadnego powodu, by przyznawać, czy zawiązać odszkodowanie, aby niesłusznie represjonowany otrzymał godziwą sumę, rekompensującą mu doznane dolegliwości. Temu bowiem służy zadośćuczynienie, którego kwota - choćby bardzo wysoka - ma czynić zadość krzywdzie.”. (postanowienie sądu apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 lutego 1997 roku w sprawie II AKz 6/97, KZS 1997/2-3/97, podobnie tenże Sąd w postanowieniu z 9 listopada 1994 roku w sprawie II AKz 203/94, opublikowanym w KZS 1994/11/18).

Skoro zatem Sąd Okręgowy poczynił precyzyjne i jednoznaczne ustalenia wysokości należnego odszkodowania odpowiadającego wysokością należnościom jakie byłyby wypłacone wnioskodawcy gdyby nie zdarzenie faktyczne w postaci tymczasowego aresztowania to tym samym jego obowiązkiem było zasądzenie tej właśnie kwoty.

Zarzuty apelacji sprowadzające się do kwestionowania wysokości zasądzonego odszkodowania i wykazywanie w toku procesu oraz w skardze apelacyjnej, w jej pkt. I. 1., III. 1., ale częściowo także w pkt. I. 3., II. 1., oraz ich uzasadnieniu, że należne odszkodowanie winno być wyższe, bo mieć postać utraconego wynagrodzenia brutto nie przekonały Sądu Apelacyjnego uznającego je za nietrafne. Wsparciem dla takiego stanowiska było stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 maja 2014 roku, III APa 26/13, LEX nr 1496433, które przez analogię należało wykorzystać w niniejszej sprawie. (Renta wyrównawcza z art. 444 § 2 k.c. jest rentą odszkodowawczą i jest zwolniona od podatku dochodowego od osób fizycznych. Jej wyliczenie według wartości brutto powodowałoby, że wysokość tej renty przewyższałaby występujący po stronie powoda uszczerbek w dochodach.)

Sąd Apelacyjny akceptuje, co do zasady stanowisko Sądu meriti. Z jednym wszak zastrzeżeniem. Sąd Apelacyjny uznaje za istotny zarzut związany z poszkodowaniem wnioskodawcy w zakresie, jaki związany jest z jego prawem do świadczeń emerytalnych i okresami zaliczanymi do uprawnienia emerytalnego oraz wynikającą z tego tytułu wysokością tego świadczenia (zarzut II. 1. tiret dwa). Uznano, że fakt nie opłacania składek emerytalnych w okresie pozostawania wnioskodawcy poza służbą prowadził wprost do wpływu tego okresu na jego prawo do emerytury oraz **jej wysokości**. Jej wysokość oraz okres jej wypłacania trudny jest do przewidzenia w konsekwencji trudne jest także do wyliczenia odszkodowanie, jakie z tego tytułu należałoby wypłacić wnioskodawcy. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznając zasadność tego roszczenia wykorzystał możliwość wynikającą z treści art. 322 k.p.c., który stanowi Jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. W sytuacji, gdy szkoda jest bezsporna, a tylko nie została w procesie wykazana jej wysokość, sąd powinien, mając do dyspozycji materiał dowodowy zgromadzony na chwilę zamknięcia rozprawy, ustalić jej ostateczną wysokość. Temu celowi służy art. 322 k.p.c., który zezwala sądowi na zasądzenie odszkodowania w wysokości ustalonej przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 lutego 2013 roku, I ACa 1335/12, LEX nr 1415972). Chcąc jak najbardziej precyzyjnie zbliżyć się do szkody jaką zdaniem wnioskodawcy w tym zakresie on poniósł wezwano go do wskazania w jakiej wysokości domaga się on z tego tytułu odszkodowania z kwoty ponad tę która została zasądzona przez Sąd I instancji. Pełnomocnik wnioskodawcy w toku rozprawy apelacyjnej wyliczył tę należność na 32.000 złotych i uznano, że skoro domaga się jej wnioskodawca odpowiada on szkodzi, którą należy w tej sytuacji zrekompensować.

Z tego też względu dodatkowo także i o tę kwotę podwyższono odszkodowanie należne wnioskodawcy.

Nie podzielono natomiast zarzutów dotyczących ustalenia zaniżonej, według skarżącego, wysokości zasądzonego zadośćuczynienia.

Apelujący nie kwestionuje okoliczności uwzględnionych przez Sąd Okręgowy, jako istotnych dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą z niesłusznego pozbawienia go wolności poprzez oczywiście niesłuszne aresztowanie. Jest wprost przeciwnie odwołuje się on do tych właśnie ustaleń Sądu cytując je obszernie w swej skardze. Według skarżącego kwota zadośćuczynienia zasądzona przez Sąd Okręgowy jest jednak nieodpowiednim, bo za niskim, zadośćuczynieniem za niezasadne pozbawienie wolności. Apelujący wskazuje na poparcie swej tezy na błąd proceduralny poprzez naruszenie art. 7 k.p.k. Odpowiadając na ten zarzut

stwierdzić należy, iż byłby on zasadny gdyby Sąd I instancji wydając orzeczenie w tym zakresie naruszyły reguły poprawnego rozumowania, jego oceny sprzeczne byłyby z wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego a w efekcie zadośćuczynienie miało być odpowiednim byłoby symbolicznym. W żadnym miejscu apelacji skarżący nie wykazał, iż takimi uchybieniami jest dotknięte rozstrzygnięcie Sądu meriti.

Ten bowiem miał na uwadze, że wnioskodawca był funkcjonariuszem publicznym dla którego istotne znaczenie miała jego opinia w miejscu zamieszkania i pracy, w obu tym miejscach wnioskodawca cieszył się dobrą, wręcz wzorową opinią. Uwzględnił także fakt miejsca zatrzymania wnioskodawcy. Odbyło się to w miejscu jego pracy, co dodatkowo potęgowało negatywne przeżycia związane z aresztowaniem. Sąd uwzględnił także i tę okoliczność, jaka związana jest z ostracyzmem społecznym i zawodowym w czasie nie tylko aresztowania, ale i po jego uchyleniu. Miał na uwadze negatywne przeżycia psychiczne związane z pozbawieniem wolności, ale uwzględnił również okres izolowania od społeczeństwa (który ocenił jako nie bardzo długi) oraz status społeczny i zawodowy wnioskodawcy.

Apelujący nie wskazał żadnych nowych niewziętych pod uwagę okoliczności mających istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Odwołanie się do orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Lublinie oraz wyroku Sądu Najwyższego niczego nowego do sprawy ustalenia odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia nie wnosi, bo okoliczności te zostały wprost uwzględnione przez Sąd meriti. Tenże Sąd wskazał jednak dodatkowo na powody, dla których określił zadośćuczynienie, które według niego jest odpowiednią rekompensatą za doznane przykrości psychiczne związane z niesłusznym aresztowaniem. Odwołał się w tym zakresie do wyroku Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 2013 roku w sprawie WA 19/13. Tym samym tenże Sąd miał na uwadze nie tylko okoliczności istotne z punktu widzenia poszkodowanego, ale także aktualne warunki i sytuację gospodarczą kraju, sytuację socjalną i finansową społeczeństwa. Czyni to jego orzeczenie wyważonym i przez to trafnym. Należy bowiem pamiętać, że zadośćuczynienie „... jako rekompensata za krzywdy i dolegliwości moralne oraz fizyczne winno się mierzyć ich dolegliwością oraz współczesnym standardem społeczeństwa, by i krzywda została wynagrodzona i pokrzywdzony nie wzbogacił się, co byłoby moralnie niestosowne, (...)” (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawie II AKz 364/93, opublikowane w KZS 1994/4/44) wysokość zadośćuczynienia, z jednej strony, powinna służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a z drugiej, nie może być źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2015 roku, III KK 252/14 LEX nr 1640256).

Ustalenie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia należy do dyskrecjonalnej władzy sędziego i tylko wtedy, gdyby doszło do rażąco niesprawiedliwego rozstrzygnięcia w tym zakresie Sąd odwoławczy władny byłby dokonać zmiany orzeczenia. Tak jednak nie jest w sprawie poddanej kontroli apelacyjnej.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie zostało prawidłowo ustalone, jako odpowiadające doznany krzywdom, a wywody apelacji nie przekonały iżby było inaczej. Stąd też zarzuty apelacji nie zostały przez Sąd odwoławczy podzielone.

Nie uwzględniono także postulatu pełnomocnika wnioskodawcy o zasądzenie na jego rzecz wskazanych i udokumentowanych fakturami należności z tytułu reprezentowania wnioskodawcy i udzielonej mu pomocy prawnej.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w swym wniosku pełnomocnik wnioskodawcy wystąpił o zasądzenie na rzecz K. T. kosztów pomocy prawnej „według norm przypisanych”. I Sąd, choć błędnie to jednak kwotę taką na rzecz wnioskodawcy zasądził, nie przedstawiając przy tym metody jej wyliczenia, co prowadzi do wyrażonego na początku sformułowania o popełnieniu błędu rachunkowego. Sąd wszak postąpił zgodnie z i § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 14 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z p. zm.) i należność na rzecz wnioskodawcy wyliczył. Jeśli jednak uwzględnić, że 6 – krotność kwoty 120 złotych to 720 złotych to ustalona i zasądzona opłata, jaką maksymalnie należało zasądzić na rzecz wnioskodawcy, przekroczyła tę właśnie kwotę.

Abstrahując od tego, że dopiero po wydaniu wyroku pełnomocnik złożył fakturę, z datą jej wystawienia po ogłoszeniu orzeczenia, dokumentującą poniesione przez wnioskodawcę wydatki na pomoc prawną z jakiej korzystał w pierwszej



instancji, należy stwierdzić, że oczekiwanie wnioskodawcy na pokrycie tak wyliczonej kwoty nie znajduje postaw prawnych. Sąd orzekający jest zobowiązany do zasądzenia określonych należności z tego tytułu w wysokościach regulowanych przywołanym wyżej rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości. Zgodnie z regułą lojalności podmiot kwalifikowany zawodowo w osobie pełnomocnika podejmujący się reprezentowania swego klienta przed organami wymiaru sprawiedliwości winien uprzedzić, niezależnie od wysokości ustalonej z klientem i pobranej opłaty, o tym, że w przypadku uzyskania oczekiwanego rozstrzygnięcia Sąd zobowiązany będzie do zasądzenia od Skarbu Państwa, na jego rzecz stosownej opłaty, lecz ustalonej według reguł określonych w podstawie prawnej wskazanej wyżej, a nie w wysokości przekraczającej te kwoty, które z rozporządzenia wynikają. Jeśli zatem wnioskodawca zdecydował się uregulować opłatę za jego reprezentację przez pełnomocnika w wysokościach, jakie wynikają z faktur przedstawionych przez tegoż pełnomocnika to musi się liczyć z tym, że wszystko ponad kwotę ustaloną zgodnie ze wskazanym rozporządzeniem przez Sąd będzie tylko i wyłącznie jego wydatkiem bez możliwości rekompensowania go przez Skarb Państwa.

Dokonując zgodnie z przepisami wskazanymi wyżej oceny nakładu pracy pełnomocnika wnioskodawcy, lecz także charakteru sprawy w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że nie przekroczyła ona w żaden sposób wartości stawki minimalnej należnej za reprezentowanie w sprawie o odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie i taką też w kwocie 120 złotych zasądził na rzecz wnioskodawcy.

Wobec zaś tego, że dalsze roszczenia wnioskodawcy okazały się niezasadne wyrok Sądu I instancji w tym zakresie należało utrzymać w mocy.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 554 § 2 k.p.k.

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły do rozstrzygnięcia Sąd odwoławczy.

SSA Edward Stelmasik SSA Barbara Krameris SSA Wiesław Pędziwiatr